

Stanisław Urbański

"Podstawy i relacje w kierownictwie duchowym we współczesnym ujmowaniu zagadnień", Wanda Studencka, Kraków 2000 : [recenzja]

Saeculum Christianum : pismo historyczno-społeczne 8/1, 267-272

2001

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

czynku w podziemiach obecnej katedry łowickiej. Mógł anonimowy autor podpisów podać datę śmierci prymasa Adama Ignacego Komorowskiego (1759), właściwy rok zejścia z tego świata prymasa Henryka Firleja (1626, a nie 1628) oraz przytoczyć imiona prymasów Leszczyńskich: Andrzeja i Wacława. Wszak w naszej polskiej, chrześcijańskiej kulturze imiona odgrywają ważną rolę, aczkolwiek w ostatnich latach wielu je opuszcza, naśladując np. teksty niemieckie.

Na koniec chciałbym jeszcze zwrócić uwagę na podpisy pod fotografiami, ukazującymi łowickie postacie współczesne. Np. na s. 22 fotografie prezentują zmyślonego ks. biskupa Alojzego Orszulika, ordynariusza łowickiego oraz niosącego monstrancję z Najświętszym Sakramentem ks. biskupa Józefa Zawitkowskiego, sufragana łowickiego. Obie fotografie pozbawione są odpowiedniego podpisu. Oczywiście współczesny czytelnik powinien wiedzieć kogo one przedstawiają, ale np. za dwieście lat ukazane postacie mogą być anonimowe.

W ostatnich latach na polskim rynku wydawniczym mnożą się publikacje albumowe. Jest to zjawisko po części pozytywne, bowiem ułatwia ono wybór prezentów na różne okazje. Należałoby jednak dołożyć większych starań, aby albumy zawierały nie tylko fotografie, wykonane na wysokim poziomie edytorskim, lecz również adekwatne podpisy odpowiednio przygotowanych autorów.

Ks. Józef Mandziuk

Wanda Studencka, *Postawy i relacje w kierownictwie duchowym we współczesnym ujmowaniu zagadnienia*, Kraków 2000.

Zagadnienie kierownictwa duchowego jest bardzo aktualne we współczesnym życiu chrześcijanina. Dzisiejszy tryb życia ludzi oraz warunki społeczne i z nich wypływająca mentalność poszczególnego człowieka, domagają się wyjątkowych osób, które byłyby świadkami Chrystusa i ukazywałyby drogę do Niego. Spotkanie zatem z takimi osobami, czyli kierownikami duchowymi jest powolnym odkrywaniem myśli Bożej za pośrednictwem cierpliwej pracy i współpracy. Tym bardziej, że na polu tegoż problemu, różni autorzy przedstawiają często rozbieżne koncepcje kierownictwa duchowego, podbudowane mocno psychologizmem współczesnej mody. Dlatego Autorka pracy, pragnie ukazać właściwą naukę o kierownictwie duchowym, o tym, czy jest potrzebne i konieczne, aby mogło się ono rozwijać prawidłowo i przynosić oczekiwane owoce w życiu wewnętrznym.

W rozdziale pierwszym (s.18-63) Autorka przedstawia zadania kierownictwa duchowego. Najpierw wychodzi ona od ogólnej charakterystyki kierownictwa duchowego (s.18-21), jego elementów jak dialog, wypowiedzenie, słuchanie, spotkanie, rozwój modlitwy, uzdrowienie uczuć, rozeznawanie duchowe. Następnie omawia kierownictwo korespondencyjne i kończy rozdział stwierdzeniem, że nadal jest brak autentycznych kierowników w życiu Kościoła (s.61).

W rozdziale drugim (s.64-82) p. Studencka prezentuje przymioty i obowiązki kierownika duchowego jak: miłość, solidna wiedza teologiczna, psychologiczna, która jest potrzebna po to, aby nie wyrządzić szkody osobie kierowanej (s. 69). Kierownik duchowny powinien wziąć pod uwagę zrozumienie samego siebie, okoliczności, a także wypracowany dorobek osoby kierowanej, zasady i prawa psychologiczne (tamże). Brak tej wiedzy zaś przeszkadza w postępie duchowym (tamże). Trzecim przymiotem kierownika jest doświadczenie, które uzupełnia nabytą wiedzę. Kierownik winien być znawcą ludzkiej psychiki, prowadzić głębokie życie duchowe, być otwarty na Słowo Boże (s.70-71), stosować obraz ojca i matki, albowiem w Bogu przenikają się te dwie postawy (s.72-73). Roztropność jest kolejnym przymiotem. Chodzi o roztropność nadprzyrodzoną oraz naturalną w formie pewnej przyrodzonej bystrości umysłu (s.73). Kierownik duchowny powinien być też człowiekiem modlitwy i praktykować modlitwę wstawienniczą. Pozwala ona także w oczyszczeniu jego sądów, odczuć, błędnych ocen (s.76). Bardzo ważnym przymiotem jest dyskrecja, zachowanie specjalnej czujności i ostrożności w rozmowie z innymi ludźmi. Z kolei łagodność wyraża się w autentyczności albo w zgodności z samym sobą, w empatii i akceptacji, lub w bezwarunkowym pojmowaniu drugiego człowieka (s.79-81). Pokora zaś ukazuje kierownikowi duchowemu jego właściwe miejsce, pozwala dostrzegać piękno w osobie kierowanej, daje gwarancję, że działanie Ducha Świętego nie natrafi na przeszkody i nie ulegnie deformacji (s.82).

W rozdziale trzecim (s.83-119) Autorka opisuje przymioty i obowiązki osoby kierowanej. Pierwszym przymiotem jest otwarcie serca. Pełne otwarcie polega na tym, aby kierownik mógł jasno widzieć stan duszy, i aby dusza była otwarta na działanie Boga. Oznacza to też rozpoznanie woli Bożej (s.84-86). Z kolei w rozumieniu posłuszeństwa nie chodzi o wymuszone podporządkowanie. Ale chodzi o posłuszeństwo Słowu Bożemu, które kierownik pomaga kierowanemu zinterpretować w jego konkretnej sytuacji (s.86-87). Chodzi o obowiązek posłuszeństwa Duchowi Świętemu (s.88). Ważną rolę w posłuszeństwie odgrywa dojrzałość osobowa, prowadząca do naśladowania Chrystusa (s.91). Pełnienie woli Bożej rozumiane jest jako wezwanie Boże skierowane do człowieka i jako jego wolna odpowiedź (s. 93). Wymaga ono wielu wyrzeczeń. Przez poddanie się woli Bożej człowiek dochodzi do świętości (s.94-96). Kolejnym przymiotem osoby kierowanej jest wolność „od czegoś” czyli od zła, wolność „do czegoś”, czyli do prawdy i dobra (s.90). Jest ona też darem Ducha Świętego, który sprawę uświęcenia powierzył wolnej woli człowieka (s.99). Stąd też prawdziwa wolność polega na niemożności dokonania złego wyboru (s.100). Wolność Autorka wiąże z pokorą. Oznacza ona uznanie swojej małości, zależności od Boga i ludzi oraz należy do owoców Ducha Świętego (s.100-104). Wreszcie miłość, która jest jedną z najtrudniejszych umiejętności w życiu człowieka. Pozwala ona miłować człowieka w Bogu i dla Boga (s.106-108). Autorka zwraca uwagę, że obowiązkiem osoby kierowanej jest modlitwa, wyrażająca otwarcie się na poruszenia Ducha Świętego. To On rozpala człowieka, pozwala mu oderwać się od stworzeń i oświeca go swoim światłem (s.109-110). P. Studencka do dalszych przymiotów osoby kierowanej zalicza wiarę, łagodność, zaufanie i szczerłość, cierpliwość i wytrwałość, wierność. Ta ostatnia cecha polega na spełnianiu zwykłych czynności, czyli

wierność w małych rzeczach. Zachowanie zaś wierności Bogu oznacza oddanie się Jemu. Sprawia ona, że człowiek swój kontakt z Bogiem opiera stopniowo na coraz mocniejszej wierze, miłości. Wyklucza ona przymus zewnętrzny. Pomaga przełamywać egoistyczne postawy itd. (s.117-118).

Autorka jednak zaznacza, że omówione przymioty i obowiązki nie wyczerpują wszystkich możliwości osoby kierowanej (s.118).

Następny rozdział pracy, czyli czwarty (s.120-203), a zarazem ostatni stanowi moim zdaniem trzon badań Autorki. P. Studencka opisuje trudności w relacji między kierownikiem duchowym i osobą prowadzoną podczas kierownictwa duchowego. Dużo uwagi poświęca trudnościom wewnętrznym, które w polskiej literaturze jeszcze są słabo analizowane na gruncie badań teologicznych. Jest to bardzo trudny problem, ponieważ dotyczy trudności wewnętrznych typu osobowościowego. Dlatego cenna jest Autorki analiza osobowości (s.121-127) i charakterów jak nerwowiec, melancholik, choleryk (s.127-131) oraz typów: pasjonista, realista-sangwinik, flegmatyk, typ amorficzny i apatyczny (s.131-142). Z punktu teologii duchowości bardzo wartościowe jest stwierdzenie Autorki, że osoby posiadające poszczególne typy mogą zostać świętymi, jeśli trwale współpracują z łaską Bożą i pracują nad wyrobieniem swojego charakteru. Tak bogata gama typów charakterologicznych domaga się różnorodnego i wielopłaszczyznowego życia wewnętrznego. Uświadomienie sobie faktu, że człowiek żyje dla Boga i że w Bogu znajduje pełne szczęście, powinno być punktem wyjścia w walce o prawy charakter. Wprawdzie nie sposób zmienić temperament, lecz siła woli i pomoc nadprzyrodzona mogą dokonać opanowania, przemiany wrodzonego usposobienia (s.141).

Bardzo ciekawe jest ujęcie w pracy zagadnienia kierownictwa osób typu pannoidalnego. Kierownik powinien u takiej osoby tępić partykularne przyjaźnie, szukanie pochwał i tytułów, paniczną chęć ucieczki przed upokorzeniami, uparte trwanie przy własnych sądach; winien także zachować cierpliwość i serdeczność (s.143). Zaś w kierownictwie osób historycznych przewodnik winien włączyć w podopiecznego pogodę ducha, pomóc mu podjąć trudną walkę życiową z wielką roztropnością. Nie wolno pozostawić go samego z jego problemami (s.145).

Autorka również docenia kierownictwo osób o reakcjach obsesyjno-kompulsywnych, które domaga się otwarcia duszy przed przewodnikiem, aby mógł stępić ostrze skrupułów i myśli obsesyjnych. Obecnie dąży się do połączenia roli kierownika z rolą psychoterapeuty. P. Studencka zdaje sobie sprawę, że w tym zakresie niezbędna jest elementarna znajomość psychologii klinicznej, znajomość zaburzeń życia psychicznego, które dotyczą życia religijnego oraz umiejętność rozpoznania najczęściej pojawiających się chorób psychicznych (s.148-149). Jednocześnie Autorka jest świadoma, co jest bardzo ważne w pracy, iż psychoterapeuta nie może zastąpić roli kierownika duchowego. Może on jako znawca psychiki pomagać kierownikowi w jego pracy, natomiast kierownik jako „ekspert” od spraw duchowych mógłby pomagać psychoterapeucie w pracy. Istnieje pewna zależność wzajemna (s.150).

Kolejny podpunkt tegoż paragrafu porusza zagadnienie kierownictwa mężczyzn, kobiet i ludzi starych. W podpunkcie tym cenna wydaje się prezentacja psychiki kobiety

i mężczyzny (s.151-156). Głównym zadaniem kierownika jest pomóc kobiecie w oczyszczeniu życia emocjonalnego, zaś przypadku mężczyźni poważne traktowanie. Kierownictwo ludzi starych udowadnia Autorka jest również konieczne, gdyż pomaga w pokonywaniu wad starości, ale wymaga cierpliwości, czasu itp.

Bardzo ważne są w duchowej pracy trudności dotyczące problemu oporu wobec zmian, czyli zaakceptowania nowych form zachowania, wobec własnej przemiany. Trudności w relacji pomiędzy osobą kierowaną a Panem, obejmujące lęk przed utratą więzi z Bogiem. Przyczyną tego oporu wewnętrznego mogą być wątpliwości co do tego, czy modlitwa jest prawdziwa itp. Sposobów na objawienie się oporu wewnętrznego jest tak wiele, jak szeroka jest pomysłowość osoby modlącej się (s.159-165). Trudności dotyczące treści rozmów polegają na nieumiejętności wysławiania się, nie opisania odczuć, uczuć itp. Ważne jest tutaj otwarcie się wobec osobistych spraw, wobec niechęci zwierzenia się (s.161-162). Problem przeniesienia, czyli zniekształcenia swojego wyobrażenia o kierowniku duchowym pojawia się przy częstym spotykaniu się przez dłuższy okres czasu, zwłaszcza gdy są poruszane najbardziej bolesne sprawy osobiste. Wówczas rodzą się uczucia pozytywne lub negatywne (s.162). Osoba kierowana może ulec reakcji przeniesienia, gdy całą uwagę kieruje na prowadzącego, a nie na Boga i Jego działanie (s.163).

Drugi paragraf tegoż rozdziału, a zarazem zamykający pracę przedstawia trudności zewnętrzne. Na pierwszym miejscu Autorka wymienia różne zachowania i postawy osoby kierowanej. Zależą one od danej osoby, od jej potrzeb i cech, od ilości spotkań z kierownikiem duchowym, zwłaszcza w początkowym okresie (s.164). Trudności te mogą być też wyrażone przez odpowiednie postawy czy zachowania osoby kierowanej podczas samej rozmowy (s.163), pragnienie zmiany kierownika, uzasadniając swoje dążenie argumentami, że jej nie rozumie i nie chce pomóc (s.166). Może być też obawa, że rozmowa może dojść do osób trzecich (tamże).

Autorka dużo uwagi poświęca trudnościom wynikającym z języka ciała jak gesty, postawa ciała, ton głosu. Albowiem umiejętności porozumiewania się mają wpływ na kontakty międzyludzkie, a także na poczucie własnej wartości (s.167). Zasadniczą rolę tutaj odgrywa mowa głowy, przez której ruchy wyraża się stan psychiczny człowieka (s.169) oraz zespoły gestów (s.170-171), czyli naruszenie sfery dystansu tzw. sfery intymnej. Zaakceptowanie lub odrzucenie przez innych zależne więc będzie od tego, jakie mamy poznanowanie dla przestrzeni intymnej drugiego człowieka (s.171).

W tym procesie pracy formacyjnej – zdaniem Autorki – należy zwrócić uwagę na „gesty dłoni” (s.172-174) jak „uścisk dłoni” (s.174-178), „spłecione dłonie” (s.177-178), ręce ułożone w „wieżyczkę” (s.178-179), gesty z użyciem kciuka (s.180-182). Osobno p. Studencka omawia gesty ręki dotykające twarzy: chowanie ust (s.183-185), pocieranie oka (s.185), pocieranie ucha (s.186), bariery rąk (s.187-189), bariery nóg (s.189), gesty z okularami (s.189-190). Pewną rolę odgrywa również organizacja miejsc siedzących (s.191-193), problem kryzysów w życiu człowieka (s.193-197). W tym procesie też należy zwrócić uwagę na trudności kierownika duchowego (s.199-202), jego postawę (s.202-203).

Cennym elementem pracy jest też usytuowanie podstawowego nurtu badań w kontekście czasów posoborowych wraz z jego uwarunkowaniami społeczno-religijnymi.

Dzięki temu można w pracy dostrzec pewien związek jaki zachodził między nurtami myślowymi autorów zachodnich a nurtami teologicznymi autorów polskich w rozumieniu kierownictwa duchowego, i ich ocenę w świetle współczesnej nauki Kościoła.

Rangę naukową niniejszej pracy podnosi bardzo dokładne a zarazem trudne zebranie i opracowanie interdyscyplinarnej literatury w języku polskim i uzupełnionej w językach obcych, dokumentów Kościoła, wykorzystanie niektórych dyscyplin teologicznych i psychologii w ukazaniu postaw i relacji w kierownictwie duchowym, trudności w relacjach przewodnik a osoba kierowana. Stąd konieczne sięgnięcie do pozycji z psychologii i z psychopatologii, które uzupełniają wiedzę czerpaną z dzieł teologicznych. Wiele z tych pozycji zostało napisanych w wyniku długoletniej i cierpliwej obserwacji, praktyki i badań.

Autorka na podstawie obecnych badań, ukazuje naukowo udokumentowany, ciekawy i realny portret psychologiczny kierownika, osoby kierowanej, szczególnie zwracając uwagę na rolę uczuć, tak bardzo istotną w momencie spotkań o charakterze przewodnictwa duchowego, z uwzględnieniem tzw. przeniesienia i kontrprzeniesienia uczuć. Wówczas, zdaniem Autorki, istnieje konieczność wyrobienia u kierownika umiejętności analizy własnych uczuć i skojarzeń, samooceny, a przede wszystkim postawy silnej wiary. Ale zarówno wybór kierownika, jak i jakość relacji „kierownik - osoba kierowana” zależy od osobowości obydwu partnerów; od realnych i idealnych obrazów przewodników. Obrazy te zmieniają się odpowiednio do postaw wobec kierownika.

Trzeba podkreślić, że jakkolwiek Autorka nawiązuje ona do opracowań psychologii i przyjęcia przez kierownika postaw podobnych do terapeutycznych, to jednak jej wywód nie zatracza charakteru teologiczno-religijnego, zwłaszcza w IV rozdziale pracy. p. Studencka jest świadoma, że jest to relacja daleko wybiegająca poza ludzki kontakt, choć tylko ten da się badać i opisać. Też i znaczenie tego ludzkiego kontaktu jest o tyle wielkie, o ile pomaga on w nawiązaniu i pogłębieniu kontaktu osobistego z Bogiem. Chociaż docenia propozycję zastosowania terapii skoncentrowanej na osobie kierowanej, to ostatecznie proponuje podejście, które można nazwać skoncentrowanym na Bogu, a właściwie na działaniu Ducha Świętego w człowieku. Dlatego nie absolutyzuje znaczenia psychologii. Odwołując się do koncepcji różnych teorii psychologicznych, wiemy że jednym z warunków psychoterapii jest to, że musi być inkongruentny partner. Podobnie i w kierownictwie duchowym. Albowiem kierownictwo duchowe ma być współpracą z Duchem Świętym. W tej współpracy znaczącą rolę odgrywają przymioty kierownika i osoby kierowanej, które w sposób precyzyjny przedstawiła Autorka w II i III rozdziale, a także relacje osobowe pomiędzy nimi ukazane w IV rozdziale.

Zasługą p. W. Studenckiej jest to, że potrafiła w pracy ukazać nowość badań w zakresie kierownictwa duchowego. Wykorzystując wyniki badań różnych autorów w dziedzinie przewodnictwa, przeprowadziła refleksję w świetle nauczania Kościoła, teologii, dokonując dobrej syntezy z różnych źródeł, z opracowań wielu autorów i różnorodnych prób ujęcia tego tematu. Powyższa interpretacja Autorki może być pomocą w doprowadzeniu człowieka do świętości, do pełnego zjednoczenia z Bogiem. Takie spójne ujęcie różnych postaw (ukazane także obrazowo) i relacji w kierownictwie duchowym może pomóc w wydaniu owoców w postaci ściślejszej więzi chrześcijanina z Bogiem.

Praca p. Wandy Studenckiej pozwala czytelnikowi spojrzeć na kierownictwo duchowe w świetle aktualnych potrzeb duchowych ludzi wierzących. Ukazuje zarazem treści, które stanowić mogą ważny materiał dla duszpasterzy itd.

Ks. Stanisław Urbański

M. Socha, U. Szanderska, *Strukturalne podstawy bezrobocia w Polsce*. Warszawa PWN 2000, ss. 340.

Charakterystyczną cechą okresu transformacji polskiej gospodarki było pojawienie się wielu nowych i skomplikowanych zjawisk. Do nich z pewnością zaliczyć należy zagadnienie bezrobocia, które na stałe wpisało się już w krajobraz polskiej rzeczywistości. Przyczyny takiego stanu rzeczy to: upadek wielu państwowych zakładów pracy, restrukturyzacja gospodarki, likwidacja PGR-ów, zróżnicowanie geograficzne oraz niski poziom wykształcenia ludności. Prezentowana publikacja koncentruje swoją uwagę przede wszystkim na przyczynach i skutkach bezrobocia strukturalnego w Polsce, które posiada swoje charakterystyczne uwarunkowania. Całość analiz składa się z wprowadzenia, sześciu rozdziałów i zakończenia. W rozdziale I na podstawie teorii, a także wiedzy empirycznej o rynkach pracy w krajach uprzemysłowionych, sformułowane są wstępne hipotezy dotyczące przyczyn bezrobocia strukturalnego, które określa się jako niedopasowanie struktury podaży do struktury popytu na rynku pracy. Jego przyczynami są: wzrost postępu technicznego, niskie kwalifikacje zawodowe, geograficzne rozmieszczenie zakładów pracy oraz brak mobilności siły roboczej. Rozdział II natomiast poświęcony jest zmianom, jakie zaistniały na polskim rynku pracy w latach 1990-1998 oraz ich skutkom. Autorzy stwierdzają, że: "Pierwszy etap transformacji został ukie-rukowany przede wszystkim na tworzenie rynkowego otoczenia podmiotów gospodarczych i na stabilizację makroekonomiczną (głównie na usunięcie nadmiernego popytu). W ślad za tym pojawiły się reformy systemowe: zmiana zasad działania podmiotów gospodarczych sektora nierynkowego lub ich prywatyzacja (co było najbardziej radykalną formą przejścia od zasad nierynkowych do rynkowych). Z przekształceniami systemowymi wiązały się zmiany popytu na pracę, wraz z nimi zaś ujawniło się bezrobocie nazywane przez nas transformacyjnym, bo wynikało z systemowych przekształceń gospodarki" (s. 69). Kolejnym istotnym wnioskiem jest to, że bezrobocie w Polsce charakteryzuje się stosunkowo długim czasem trwania, co w konsekwencji oznaczać może duże kłopoty w jego ograniczaniu. Wystąpiły także trwałe, grupowe różnice na rynku pracy, które dotyczyły płci, wykształcenia oraz miejsca zamieszkania. Autorzy jednoznacznie stwierdzają, iż podstawowym źródłem trwałości polskiego bezrobocia są zmiany systemowe i strukturalne, jakie miały miejsce w wielu gałęziach gospodarki. W analizowanym okresie wzrost zatrudnienia wystąpił w usługach, handlu i gastronomii. W rozdziale III dokonano szacunków stopy bezrobocia strukturalnego w polskiej gospodarce. Stwierdzono, że spadek stopy tego rodzaju bezrobocia jest zja-